

HANNA WYSZKOWSKA

ur. 1930; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, Polska Ludowa, PRL, Gdańsk, pochody pierwszomajowe, trybuna przed Poczta Główną, święta państwowe w PRL, obchody świąt państwowych, Święto Pracy, 1 Maja, gazety lubelskie, Kurier Lubelski (czasopismo), Sztandar Ludu (gazeta)

Uczestnictwo w pochodach pierwszomajowych

[To] był obowiązek, ale wtedy, kiedy zaczęłam pracować, bo wcześniej to nie. Jak studiowałam na KUL-u, to nie, myśmy po prostu nie brali udziału. Ale braliśmy udział właśnie już jako pracownicy, wtedy wiedzieliśmy, że obecność jest obowiązkowa – pracować albo nie pracować, był to jednak jakiś nacisk. Jeszcze na Wybrzeżu, jak były te pochody na 1 Maja, urszulanki zawsze witano oklaskami. Myśmy były w urszulańskich strojach, takich typowych, więc tam nas zawsze witano, pomimo że to były pochody pierwszomajowe, bo przecież 3 Maja nie wolno było nic [manifestować]. [W Lublinie jako pracownicy] zawsze braliśmy udział. Z tym że zawsze mieliśmy taką zaciętą minę, jak przechodziliśmy koło trybuny. Traktowało się to jako normalny spacer, nie było tam euforii i krzyków „Niech żyje nam”. Nie, tak się nie hańbiliśmy. Większość szła dlatego, że musiała iść.

Trybuna stała tuż przy Poczcie. Ta trybuna była duża, bo tam zawsze strasznie dużo ludzi stało. Oczywiście na pierwszym miejscu był Komitet Wojewódzki PZPR-u i różne inne [organy], dalej wyróżnieni z różnych powodów przodownicy pracy czy inni. Tak że [było] sporo tych ludzi. Znaliśmy [ich] nawet z nazwiska i zresztą ze zdjęć w gazecie. Nie pamiętam, jaką się wtedy gazetę w ogóle czytało. Coś tam się kupowało, ale nie wiem co. Chyba tylko „Kurier Lubelski”. „Sztandaru Ludu” nie wypadało kupować.

Data i miejsce nagrania	2005-05-27, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Magdalena Kożuch
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"